

ZDZISŁAW MROZEK  
BYDGOSZCZ

### Z DZIEJÓW DRUKARSTWA I CZASOPISMIENICTWA SWIECIA N/WISŁĄ

Prezentowany w niniejszym szkicu materiał stanowi przegląd czasopism, jakie ukazywały się na terenie miasta w okresie od 1840 do 1939 roku. W kontekście głównego tematu nie sposób pominąć dziejów drukarstwa, toteż uwzględniono tu również miejscową poligrafię, a to z uwagi na fakt, iż wielu redaktorów i wydawców czasopism wywodziło się na ogół z zawodowego kręgu drukarzy.

Szkic ukazuje w układzie chronologicznym etapy rozwoju czasopiśmiennictwa Swiecia, rejestruje tytuły druków i nazwiska wydawców, omawia charakter poszczególnych periodyków. Dla pełniejszego obrazu sytuacji odnotowano również marginesowo obecność czasopism niemieckich.

W warstwie dokumentacyjnej wykorzystano zachowane w całości roczniki „Głosu Swieckiego” /1923-1929/ znajdujące się w Bibliotece Uniwersyteckiej i Bibliotece Narodowej w Warszawie, a także roczniki tegoż pisma /1927-1939/ będące w posiadaniu Książnicy Miejskiej w Toruniu. W celu wykorzystania źródeł archiwalnych przeprowadzono również kwerendę w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bydgoszczy<sup>1</sup>. Pomocne okazały się także pojedyncze egzemplarze czasopism świeckich odnalezione w zbiorach osób prywatnych.

W konkluzji autor szkicu zmierza do konstatacji faktu, iż czasopiśmiennictwo Swiecia zapisało swój ślad w dziejach prasy polskiej w formie, która zasługuje na bliższe zainteresowanie.

#### I. Drukarze i drukarnie

Pierwsza wzmianka o istnieniu w Swieciu drukarni pocho-

dzi z 1840 r. Jej ówczesny właściciel Wilhelm Moeser informował na łamach jednego z lokalnych pism o założeniu w tym roku własnej firmy księgarsko-drukarskiej<sup>2</sup>, usytuowanej w budynku przy obecnej ulicy Mickiewicza 9. Wiadomość tę potwierdził Günter Büchner w ulotce wydrukowanej w wiele lat później<sup>3</sup>. Na fakt ten zwrócił uwagę również ostatni przed II wojną światową właściciel drukarni Wojciech Fabiański. Polecając klientom usługi Pomorskich Zakładów Graficznych w Swieciu, nazwał swoją drukarnię "najstarszą firmą w mieście"<sup>4</sup>. Informację tę udokumentował w swojej pracy badacz dziejów kultury pomorskiej Alfons Mańkowski<sup>5</sup>.

W. Moeser prowadził swoją drukarnię do października 1869 r. W jego oficynie drukowano książki niemieckie i polskie, m.in. opublikowano głośny periodyk Floriana Ceynowy "Skörb Kaszëbskosłowjnskje mowé" /1868/, nadto również "Elementarz" Franciszka Miernickiego<sup>6</sup>.

Kolejnym właścicielem oficyny został Juliusz Hauffe, który w pełnym zakresie kontynuował pracę poprzednika /swoim nazwiskiem firmował druki w roku 1868, m.in. wspomniane dzieło Ceynowy/. 26 marca 1834 roku jego drukarnia wraz z księgarnią przeszła w ręce G. Büchnera, który poważnie rozwinął interesy firmy poprzedników, m.in. wybudował nowe pomieszczenia drukarni u zbiegu dzisiejszych ulic Mickiewicza i Klasztornej. W 1900 r. wybudował okazały, dwupiętrowy budynek, w którym usytuował księgarnię, natomiast pozostałe części domu przeznaczył na mieszkanie.

W 1901 r. zarząd firmy przejął Karol Büchner, syn Güntera. Jego drukarnia, poza zecernią i introliigatornią posiadała również halę maszyn. W 1914 r. K. Büchner zlikwidował własną galerię obrazów i w jej pomieszczeniach urządził drugą halę maszyn z wykupionej przez siebie małej drukarni Karola Pfeiffera<sup>7</sup>. W 1918 r. zainstalował maszynę parową i uruchomił własny agregat prądotwórczy. Jego drukarnia stała się pierwszym zakładem w Swieciu, w którym pracowano przy świetle elektrycznym. Była to wówczas jedna z największych drukarni na Pomorzu i zatrudniała 72 osoby<sup>8</sup>. Należy dodać, iż w okresie rządów pruskich miała ona zasięg jedynie lokalny. Po śmierci K. Büchnera w 1919 r. drukarnią

zarządzała jego żona Anna z domu Stojkowska rodem z pobliskiego Osia. A. Bächnerowa prowadziła firmę do 1922 r. po czym sprzedała całą nieruchomość polskiej spółce akcyjnej<sup>9</sup>.

Od tam spółka przyjęła nazwę Polskie Zakłady Graficzne - "Polgraf" - Spółka z ograniczoną poręką w Świeciu. Kierowana przez dwóch akcjonariuszy straciła pierwotne znaczenie, zlikwidowano dwie hale maszyn, zmniejszono skład papieru. Próby ratowania interesów "Polgrafu" przez wydawanie "Dziennika Świeckiego" i "Gazety Chełmińskiej" nie powiodły się. Zakład wydzierżawił a następnie wykupił w 1927 r. były długoletni pracownik drukarni Wojciech Fabiański posługujący się nazwą firmy Pomorskie Zakłady Graficzne - właściciel Wojciech Fabiański<sup>10</sup>. Jego drukarnia egzystowała do wybuchu II wojny.

Katalog publikacji ciągłych, wydawanych w świeckiej oficynie drukarskiej na przestrzeni stulecia /1840-1939/, obejmował m.in. tytuły pism jak: "Kreis-Blatt des Königl. Preussischen Landraths-Amtes zu Schwetz", "Schwetzter Kreisblatt und Zeitung", "Amtliches Kreisblatt des Kreises Schwetz", "Schwetzter Zeitung". W okresie międzywojennym ukazywały się drukiem: "Świecieer Zeitung", "Dziennik Świecki", "Gazeta Chełmińska" /mutacja "Dziennika Świeckiego" dla Chełmna/, "Ilustracja Polska", "Tygodnik Parafialny", "Gregorianum", "Słońce", tygodnik społeczno-gospodarczy "Informator" /1937-1938/.

Uważna lektura listy drukarzy Bächnerowskiej oficyny dowodzi, iż znakomitą większość wśród pracowników stanowili Polacy, wymieńmy tu choćby nazwiska zasłużonych dla miasta mistrzów sztuki drukarskiej jak: Adolfa Depki, Ferdynanda Czermińskiego, Antoniego Rządковского, Jana Chojnackiego, Józefa Galińskiego, Władysława Lubomskiego /1893/, Ignacego Bonny, Antoniny Fabiańskiej, Juliana Kostowskiego /1894/, Juliana Kozłowskiego, Marty Mindkowskiej /1900/, Józefa Ostrowickiego, Antoniego Karczęwskiego, Jana Stusińskiego, Zbigniewa Scholza, Bolesława Grajewskiego, Konstantego Zielińskiego, Alfonsa Stusińskiego, Karola Kostowskiego /1918-19/. Nazwiska wymienionych drukarzy<sup>11</sup> wiążą się ściśle z dziejami poligrafii okresu międzywojennego, a także pierwszych lat Polski Ludowej.

oficyna Franciszka Domachowskiego

Najbardziej zasłużonym drukarzem i księgarzem polskim w Świeciu był F. Domachowski<sup>12</sup>. Początkowo prowadził jedynie księgarnię, która mieściła się przy ulicy Szerokiej /10 Lutego/. Nie udało się ustalić daty jej założenia, faktem jednak jest, iż istniała ona już w 1910 r.<sup>13</sup>

Z chwilą odzyskania niepodległości, polskie władze miasta stanęły przed koniecznością uruchomienia drukarni, która pozwoliłaby na całkowite przejęcie procesu wydawniczego z rąk niemieckich przez firmę polską. W tym celu udostępniły one Domachowskiemu nieodpłatnie pomieszczenie na zapleczu ratusza, w którym urządził on i wyposażył w 1921 r. swoją pierwszą drukarnię i rozpoczął wydawanie pisma urzędowego o nazwie "Orędownik Starostwa i Powiatu Świeckiego". Jesienią 1921 r. przeniósł swoją drukarnię do oficyny budynku przy ulicy Klasztornej 21, gdzie aktualnie prowadzi od lat własną księgarnię.

Po roku 1920 istniało pilne zapotrzebowanie polskiego społeczeństwa Świecia na własną gazetę lokalną. Nadmierny, iż mniejszość niemiecka nadal dysponowała własnym organem "Swiecieer Zeitung", gazety adresowanej zarówno do czytelników niemieckich jak i do Polaków. W międzyczasie Domachowski wyszedł naprzeciw dalszemu zapotrzebowaniu na prasę polską powołując do życia "Głos Świecki".

Oprócz "Orędownika", przekształconego następnie na "Wiadomości Samorządowe" i "Głosu Świeckiego" wraz z dodatkami, Domachowski tłoczył także periodyk o nazwie "Gregorianum". W jego drukarni początkowo zatrudnione były dwie osoby, z czasem ilość pracowników wzrosła do czternastu<sup>14</sup>.

Po zajęciu Świecia przez wojska hitlerowskie, 3 września 1939 r. okupant natychmiast zlikwidował drukarnię i księgarnię Domachowskiego i spalił na miejscu wszystkie druki polskie, a maszyny drukarskie wywiózł do Gdańska z przeznaczeniem dla drukarni "Der Danziger Vorposten".

Zamykając przegląd drukarstwa i księgarstwa warto odnotować obecność w Świeciu jeszcze jednej oficyny, której ślad zarejestrował w swej monografii Alfons Mańkowski<sup>15</sup>. Była to za-

łożona w 1881 r. drukarnia i księgarnia Jana Romana, przybyłego z Pelplina, który wraz z synem Stanisławem próbował w latach osiemdziesiątych organizować na terenie miasta polski ruch wydawniczy, jednakże bez większego powodzenia.

Inną efemerydą okazała się oficyna drukarska przy ulicy Kolejowej /I Armii Wojska Polskiego/, uruchomiona w 1913 r. /przestała istnieć w 1915 r./. Należała ona do spółki akcyjnej, której skład stanowili: Konitzer, Rytlewski, Neumann Nelke. W oficynie tej drukowano m.in. "Gazetę Swiecką".

## II. Wydawnictwa w języku polskim

Wyrazem aktywizacji życia umysłowego i kulturalnego polskiej społeczności w Swieciu, a zarazem próbą przeciwstawiania się germanizacji był fakt wydrukowania w 1846 r. "Elementarza do ćwiczenia się w czytaniu polskim"<sup>6</sup>, który został opracowany przez Franciszka Miernickiego, korektora przy szkole miejskiej. W przedśłowiu do wydania pierwszego m.in. czytamy: "W polskim języku nie mamy w naszej prowincji /.../ książki elementarnej /.../ wymagalnościom odpowiadającej. Książeczka od kilkunastu lat w szkołach tejże prowincji, jako też w tutejszej szkole miejskiej zaprowadzona nie zdoła obecnie w swym całym kształcie i układzie bynajmniej zadowolnić; a jeżeli się więc ośmielam wydać na jaw niniejsze dziełko jako owoc dziesięcioletnich prac naukowych, prostowanych przez wielorakie skazówki mężów w tym przedmiocie biegłych, jako też przez wzajemne obrady na posiedzeniach nauczycielskich, nie pochodzi to z zarozumiałości /.../, lecz jedynie z szczerzej chęci, aby się choć częściowo przyłożyć do u powszechnienia postępu w nauce czytania i pisania"<sup>17</sup>.

Wprawdzie "Elementarz" Miernickiego nie był oparty na tzw. analitycznej metodzie nauczania, ale na tle tego typu tekstów powszechnie używanych na Pomorzu stanowił niewątpliwie nowość. "Porządek czyli kolej genetyczna liter pisanych - notuje Miernicki w "Elementarzu" - powinna po większej części stanowić jakich liter drukowanych w licznej klasie elementarnej nauczać wypada, tak że systematyczny porządek alfabetu pozostawia się na później i dopiero wtedy poznać z nim dzieci należy, kiedy już z niejaką

pewnością czytać i pisać potrafią"<sup>18</sup>.

"Elementarz" świeckiego pedagoga wydrukowany został w oficynie W. Moesera. O zapotrzebowaniu na tego rodzaju wydawnictwo świadczy fakt, iż w ciągu 50 lat miało miejsce trzydzieści wydań tekstu Miernickiego, drukowanego kolejno w oficynach J. Hauffego i G. Büchnera. Dodajmy, iż swoje dzieło podjął Miernicki na dwa lata przed powstaniem Ligi Narodowej Polskiej /1848/, której przedmiotem szczególnych zabiegów stanie się sprawa przywracania językowi polskiemu należnych mu praw.

Lata następne przyniosły w dziejach wydawnictw Świecia inne znamienne dla krzewienia języka polskiego wydarzenia. I tak, w roku 1861 pojawiła się kolejna publikacja w języku polskim. Był nią 24 stronicowy modlitewnik "Missa de SS Trinitate", wydana w oficynie Moesera, zaś w siedem lat później zaczyna ukazywać się periodyk Floriana Ceynowy pt. "Skórb. Kaszëbskosłowjnskjé móvé" /1866-1868/, stanowiący początek czasopiśmiennictwa kaszubskiego. F. Ceynowa<sup>19</sup> w okresie tym osiedlił się w Bukowcu koło Świecia; pełniąc obowiązki lekarza wiejskiego, często leczył bezinteresownie chłopów z najbliższych okolic. Ziemia świecka była też ostatnim miejscem jego życia i działalności. Zmarł w 1881 r. i pochowany został w pobliskim Przysiersku.

W drukarni Moesera, a następnie J. Hauffego ukazały się jego kolejne teksty jak: "Sbjór pjesnj svjatovich, które lud słovjanskij v Królestvje pruskim spjavacj lubj, vidał Dr Florjan Cenôwa, Vojkasin ze Słavošena, Sesit trzecj, Frantovkj, Sętopórkj, Prosjbi na vesele itd". /v Svjecju nad Vjsłą. Czarnoxežnjk Julius Hauffe - 1878/, oraz "Rozmowa Polccha z Kaszëbą" /drugie wydanie - Świecie 1865/. Ostatni tekst przynosi trzy rozprawki: dwa artykuły historyczne i jeden szkic omawiający sprawy pisowni kaszubskiej. "admieńmy, iż księgarnia Hauffego - obok dystrybucji literatury i czasopism środowiskowych - dostarczała polskim czytelnikom lektury wówczas niezbędnej do nauki i doskonalenia języka ojczystego. Jak podaje miejscowy "Kreis-Blatt"<sup>20</sup>, Hauffe oferował zestaw takich pozycji, jak m.in. "Powieści bajeczne Śląska", "Sowizdrzał i awantury jego", M. Osmańskiego "Nabożeństwo dla ludu katolickiego", M. Truszczyńskiego "Zabawki umysłowe" oraz cały szereg tłumaczonych, bądź przerabianych przez Osmańskie-

go utworów, Jak: "Książę Almanzen i jego sługa Mustafa", "Genowefa" i inne<sup>21</sup>. Księgarnia rozprowadzała także popularne kalendarze polskie, a wśród nich "Katolicki - polski kalendarz" Sjerp Polaczka i "Kalendarz Toruński"<sup>22</sup>.

### "Gazeta Swiecka"

Na przełomie XIX i XX wieku w wielu mniejszych miastach pomorskich zaczęło ukazywać się kilka mutacji popularnych czasopism. Stało się to m.in. za sprawą koncernów prasowych powołanych do życia przez zasłużoną dla Pomorza rodzinę Brejskich a także Wiktora Kulerskiego, który wywarł niewątpliwy wpływ na powstanie "Gazety Swieckiej". Pismo pielęgnowało rodzimą tradycję kulturalną miasta i regionu, drukowane było w języku polskim a pierwszy okazowy numer periodyku pojawił się 24 grudnia 1912 roku. Periodyk ukazywał się regularnie trzy razy w tygodniu, począwszy od 2 stycznia 1913 do 31 marca 1915 roku<sup>24</sup>, a obowiązki redaktora naczelnego /i odpowiedzialnego/ pełnił Mieczysław Noskowicz.

"Gazeta Swiecka" narodziła się z inspiracji, jaką podjęli członkowie Towarzystwa Naukowego w Toruniu - mieszkańcy Swiecia, L. Neumann, K. Swieczkowski, B. Różycki, J. Przeworski, M. Block oraz P. Konitzer<sup>25</sup>, który objął w miejscowej parafii stanowisko dziekana. Przybywszy z Grudziądza /sympatyzował z orientacją polityczną reprezentowaną przez "Gazetę Grudziądzką" Kulerskiego/ do Swiecia, zorganizował wspólnie z Neumannem wspomnianą wyżej Spółkę Akcyjną, której celem było wydawanie gazety w języku polskim.

Odbiciem celów działania pisma były hasła programowe, umieszczane stale pod tytułem głównym. Brzmiały one: "Za wiarę i ojczyznę", "Naprzód a zgodnie" i stanowiły pewnego rodzaju deklarację ideową zespołu redakcyjnego<sup>26</sup>. Wydawca informował nadto czytelników, iż "Gazeta" spełnia funkcję "posterunku polskości" i adresowana jest do czterdziestu tysięcy Polaków pozbawionych lokalnej prasy polskiej<sup>27</sup>.

Dość licznie prezentowane w "Gazecie Swieckiej"<sup>28</sup> artykuły o charakterze polityczno-społecznym nawiązywały żywo pol-

ski do jedności narodowej /a także zgody klasowej/, w sposób a-luzyjny nawiązywały do walk narodowowyzwoleńczych prowadzonych przez inne narody<sup>29</sup>, nierzadko też anonimowi redaktorzy wzywali polskich czytelników do jednoczenia się w towarzystwa i kółka rolnicze<sup>30</sup>. Pismo wiele razy zwracało się do rodziców z apelem, aby podejmowali z dziećmi naukę języka polskiego; manifestując zdecydowanie swój narodowy charakter, redakcja gazety zamieszczała na swoich łamach ogłoszenia wyłącznie polskich firm kupieckich i zakładów usługowych, pomijając niemieckich właścicieli sklepów i przedsiębiorstw. Dodajmy, iż wzorem tej akcji dla świeckiego pisma był poznański "Postęp", na którego politykę redakcyjną inicjatorzy "Gazety" powołali się już w swym pierwszym okazowym numerze<sup>31</sup>.

Poza artykułami o charakterze publicystycznym, zamieszczano informacje i notatki dotyczące działalności organizacji i towarzystw polskich zlokalizowanych na obszarach Pomorza oraz Powiśla, drukowano też opowiadania i powieści o tematyce związanej z walką o wyzwolenie narodowe.

Redakcja "Gazety" starała się być wierna własnym deklaracjom zawartym w artykule wstępnym pierwszego numeru pisma. Dla przykładu można podać fakt, iż werbując czytelników, wydawcy dostarczali każdemu prenumeratoremu bezpłatnie kopię obrazu "Droga krzyżowa" przedstawiającego wyjście polskich chłopów z wywłaszczonej przez Niemców wioski, a także elementarz polski z kolorowymi ilustracjami.

Pierwsza strona "Gazety" zawierała na ogół artykuły redakcyjne, opowiadania i powieści, niekiedy reklamy. Na drugiej stronie grupowano informacje dotyczące działalności polskich spółek i towarzystw, dział "Nasze sprawy" przynosił wiadomości lokalne z terenu miasta i okolic, a także serwis informacyjny o tematyce politycznej dotyczącej zwykle jednego zagadnienia /np. sprawa wojny bałkańskiej/. Na dalszych stronach figurowały wiadomości kościelne oraz sprawozdania z zebrań organizacji polskich.

"Gazeta Świecka" ofiarowała swoim czytelnikom bezpłatne dodatki, które otrzymywali również prenumeratorki "Gazety Cheł-



mińskiej" /mutacja "Gazety Swieckiej"/<sup>32</sup>. Stałym dodatkiem pisma był tygodnik "Gwiazdka Niedzielna". Pierwszy numer tego dodatku ukazał się 5 stycznia 1913 r.<sup>33</sup> Poszczególne numery "Gwiazdki" zawierały 8 stron, drukowana była w dwóch łamach i ukazywała się w formacie 4°. Szpalty "Gwiazdki" wypełniały artykuły o treści religijnej, a także powieści w odcinkach /m.in.: Mieszczanin<sup>34</sup>, Szlachcic na zagrodzie<sup>35</sup>, Pułk czwarty<sup>36</sup>/. W skład tekstu "Gwiazdki Niedzielnej" wchodził nadto dodatek dla dzieci o nazwie "Nasza Gazetka".

Kolejnym dodatkiem do "Gazety Swieckiej" były "Wolne Chwile", których pierwszy numer pojawił się 6 marca 1913 r.<sup>37</sup>. "Wolne Chwile" ukazywały się co tydzień i zawierały głównie teksty rozrywkowe, nadto krótkie powiastki, najczęściej humoreski. Redaktorem zarówno "Gwiazdki" jak i "Wolnych Chwil" był Mieczysław Noskowicz /do numeru 14/, kolejno obowiązki te pełnił Teofil Zieliński /od numeru 15 do 45/, oraz Władysław Grygorowicz ze Starogardu /od numeru 46 do 50/ i Mieczysław Klimkiewicz z Kępna /od numeru 51 do końca cyklu wydawniczego/. Dodajmy, iż "Gwiazdkę Niedzielną"<sup>38</sup> drukowano w trzech miastach: do numeru 45 w Swieciu, od numeru 45 - 50 w Starogardzie i od numeru 51 w Kępnie. Fakt ten dowodzi, iż zarówno "Gwiazdkę", jak również "Wolne Chwile" wydawano w postaci dodatków nie tylko do "Gazety Swieckiej" i "Gazety Chełmińskiej". Również takie pisma jak "Gazeta Gdańska", "Gazeta Wejherowska" czy "Gazeta Lubawska" dysponowały dodatkami o analogicznych tytułach. Jak pisze Tadeusz Cieślak, fakt ten dowodzi powiązania "Gazety Swieckiej" z koncernami prasowymi, działającymi wówczas na ziemiach zaboru pruskiego<sup>39</sup>.

Z niesamodzielných sobotnio-niedzielných dodatków "Gazety" mających charakter poradników, bądź przewodników, należy wymienić takie jak "Dom i Kuchnia", "Przyjaciół Zdrowia", "Robotnik", "Dodatek Powieściowy", "Anioł Stróż" oraz "Rolnik i Przemysłowiec".

"Gazeta Swiecka" zachęcała miejscową społeczność polską do pielęgnowania rodzimej kultury materialnej i duchowej, utrwalanie świadomości narodowej, krzewienia języka i literatury ojczystej. W tym kręgu zagadnień "Gazeta Swiecka" ma niewątpliwie zasługi, mimo iż ukazywała się bardzo krótko i w niewielkim na-

kładzie.

#### Dwudziestolecie międzywojenne

Kiedy w dniu 25 stycznia 1920 roku ostatnie oddziały niemieckiego Grenzschutzu opuściły Świecie, życie kulturalne miasta zaczęło stabilizować się w nowym kształcie i odmiennych warunkach. Przed władzami polskimi i miejscową inteligencją stały nowe, ambitne zadania, szczególnie w zakresie wyrównania kulturalnych zaległości i przezwyciężenia dziedzictwa rządów pruskich.

Wszelkie informacje, zarządzenia i ogłoszenia drukowano do października 1921 r. wyłącznie na łamach niemieckiej gazety "Schwetzer Zeitung" oraz urzędowego dodatku pt. "Amtliches Kreisblatt". Kiedy władze polskie zakazały używania niemieckiej nazwy miasta, wydawca G. Büchner zamienił tytuł na "Świecieer Zeitung". Gazeta przeznaczona dla prenumeratorów niemieckich i polskich drukowana była w oficynie Büchnera<sup>40</sup> i ukazywała się do chwili pojawienia się polskiego periodyku pod tytułem "Głos Świecki".

Pismo "Świecieer Zeitung" ukazywało się codziennie poza niedzielami i dniami świątecznymi, przynosiło ogłoszenia w języku niemieckim i polskim, drukowane było czcionką gotycką /w części adresowanej do Niemców/ i łacińską w części przeznaczonej dla czytelnika polskiego.

Publikowane na jego łamach polityczne i gospodarcze wiadomości pochodziły głównie z przedruków innych gazet, jak "Dziennik Bydgoski" czy "Kurier Poznański"<sup>41</sup>, nadto pismo dysponowało następującymi działami /w tłumaczeniu polskim/: "Wiadomości polityczne", "Z bliska i z daleka", "Handel i gospodarka", "Wiadomości lokalne z miasta i okolicy", "Wolne Miasto Gdańsk".

W jednym z numerów gazety odnajdujemy pełne patriotycznej wymowy wezwanie do deklarowania ofiar pieniężnych na cele "Pozyczki Odrodzenia Polski", zredagowane w języku polskim z mottom Henryka Sienkiewicza: "Gdzie miłość ojczyzny gaśnie, tam przychodzą czasy łotrów i szaleńców"<sup>42</sup>. W przypadku drukowania treści dokumentów najwyższej wagi państwowej umieszczano je na czołowym miejscu gazety. Wydawcy pisma do ostatniego numeru zachowali - podobnie jak to czynili w okresie przejściowym 1919 - 1921 r.

redakcje innych dzienników /m.in. "Dziennika Bydgoskiego"/ - formułę dwujęzyczności publikowanych tekstów. "Swiecieer Zeitung" wypełniała zatem lukę w lokalnym czasopiśmiennictwie do czasu pojawienia się pisma wyłącznie polskiego pod nazwą "Głos Swiecki", którego wydania podjął się długoletni właściciel drukarni i księgarni Franciszek Domachowski.

### "Głos Swiecki"

Nowy wydawca w pierwszej kolejności powiększył personel drukarni /do miasta wróciło kilku zecerów, którzy w 1919 r. przenieśli się do "Nadwiślanina" w Chełmnie/ i rozpoczął pracę w zespole liczącym 21 drukarzy. Pierwszy numer "Głosu", którego początkowo jedynym redaktorem był Domachowski, ukazał się 3 października 1921 r.<sup>43</sup>. Podtytuł pisma informował, iż gazeta jest "bezpartyjnym pismem polsko-katolickim na miasto Swiecie i powiat swiecki i ukazuje się trzy razy tygodniowo /w każdy wtorek, czwartek i sobotę/".

Układ graficzny przypominał "Swiecieer Zeitung" a treści ujmowano w następujących działach: dział polityczny, regionalny, zagraniczny, wiadomości różne, wiadomości miejscowe i potoczne, ruch towarzystw, informacje z giełd towarowych, ogłoszenia i reklamy /zamieszczane głównie na stronie pierwszej/. Rok wydawniczy pisma rozpoczynał się każdego października, kończył z wrześniem roku następnego. Od 1933 r. wydawca zaczął numerować "Głos" zgodnie z rokiem kalendarzowym, przyjmując datę 1933 r. jako trzydziesty rok wydawania gazety<sup>44</sup>. Taki sposób numeracji utrzymano aż do ostatniego numeru pisma, który ukazał się 31 sierpnia 1939 r.

Od roku 1924 periodyk zwiększył swoją objętość do czterech stron, drukowanych w trzech łamach, zmienił się również charakter prezentowanych informacji. Odtąd na pierwszych stronach pisma zaczynają dominować dłuższe artykuły i szkice problemowe, informacje i doniesienia, grupowane w działach "Z zagranicy" i "Kronika". "Wiadomości miejscowe" zajmują szpalty dalszych stron gazety. Artykuły i notatki nie były sygnowane nawet inicjałami, pierwsze podpisy pojawiły się dopiero w 1927 r.

Tytuły działów i ich objętości ulegały różnym zmianom.

Trwale utrzymują się działy, jak "Wiadomości miejscowe i potoczne", "Z powiatu świeckiego", "Ruch towarzystw". W 1932 r. dział informacji wzbogacono o warszawski program radiowy oraz kronikę ślubów i zgonów świeckiego Urzędu Stanu Cywilnego. Ponadto wydawca wykorzystując wolne miejsca w dodatku urzędowym pod nazwą "Urządownik Urzędowy Powiatu Świeckiego" /redaktor Wacław Rydzkowski/ publikował na jego łamach wiadomości i ogłoszenia.

Od roku 1927 pismo zaczyna nabierać rozmachu. Redakcja zamieszcza szereg artykułów o treści polityczno-społecznej gruzińskiego dziennikarza i publicysty Ludwika Łydky<sup>45</sup>. W swych artykułach i korespondencjach porusza on istotne wówczas sprawy mniejszości polskiej w Niemczech<sup>46</sup>, omawia problemy niemieckie aktualne na Pomorzu<sup>47</sup>, szkicuje również jego dzieje, tradycję kulturalną i rozwój gospodarczy<sup>48</sup>. Artykuły Łydky, pisane sugestywnie, z pasją i starannym językiem, stanowiły cenny materiał publicystyczny, podnosiły rangę pisma i zyskały mu popularność wśród czytelników. Okres współpracy Łydky z "Głosem Świeckim" trwał od 1927 do 1933 roku.

Pismo drukowało także felietony S. Brzostowskiego z Londynu, Ludwika Stera z Rzymu, G. Kiernickiego z Paryża, jak również szkice i artykuły dotyczące rocznic historycznych<sup>49</sup>, reportaże odcinkowe<sup>50</sup>, wreszcie studia krajoznawcze<sup>51</sup>.

Dział beletrystyki zawierał m.in. utwory H. Sienkiewicza /Bartek Zwycięzca - 1924/, J. Iwańskiej /Poza nawiasem/, Z. Kossak-Szczuckiej /U celu - 1929/, A. Wagnera /Złote brzaski - 1930/, I. J. Kraszewskiego /Kunigas - 1933/.

Samodzielnie redagujący pismo Domachowski pozyskał w 1930 r. dotychczasowego korespondenta terenowego gazety Antoniego Tomasika<sup>52</sup>, któremu powierzył redakcję trzech działów: wiadomości lokalnych, gospodarczych i kulturalnych. Nakład "Głosu Świeckiego" nie był ustabilizowany i wahał się od tysiąca do trzech tysięcy egzemplarzy, które rozprowadzała księgarnia Domachowskiego.

Poza "Urządnikiem", który pełnił rolę biuletynu urzędowego, okresowo ukazywały się następujące dodatki do "Głosu": "Nasz Rolnik", "Słońce", "Przewodnik Gospodarki dla Kółek Rolniczych i dla Gospodyń Wiejskich w Powiecie Świeckim" oraz "Wia-

domości Samorządowe Powiatu Świeckiego" /redaktor - Wacław Rydzkowski/.

"Nasz Rolnik" przynosił porady adresowane do rolników, umieszczano w nim również informacje dotyczące działalności instytucji i organizacji rolniczych /Kółka Rolnicze, Bank Rolny/, przy czym drukowano go łącznie z "Wiadomościami Samorządowymi" lub ze "Słońcem".

W latach 1931-32 redakcję "Naszego Rolnika" objął Sekretariat Powiatowy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego - Kółko Rolnicze w Świeciu, a redaktorem naczelnym i odpowiedzialnym pisma został August Klein, sekretarz PPR<sup>53</sup>.

Tematyka "Naszego Rolnika" kontynuowana była kolejno na łamach "Przewodnika Gospodarki dla Kółek Rolniczych", który ukazywał się w latach 1933-34 jako krótkotrwały dodatek "Głosu".

Tematykę ogólnokulturalną i literacką przynosiło "Słońce"<sup>54</sup>, pismo, które w okresie swego istnienia /1927-1939/ publikowało teksty o charakterze tzw. "czytanek niedzielnych" /przypowieści ewangeliczne, szkice apologetyczne, liryki o treściach moralistycznych/. Wypowiadali się tu najczęściej autorzy anonimowi, zamieszczano nadto przedruki z innych czasopism dawnych i współczesnych, drukowano powieści drugorzędne w odcinkach, jak m.in.: Milioner i śmieciarz /1929/, Bohater zakonnik /1927/, Zagadkowe uprowadzenie /1930/, Węglarz z Wenecji /1931/. Codzienny kącik "Humor i satyra" stanowił uzupełnienie zawartości "Słońca" redagowanego przez Pawła Scholza, ojca Alojzego Scholza, późniejszego redaktora i wydawcy świeckiego "Tygodnika Parafialnego". Dodatek P. Scholza drukowano w postaci dwulamowej o zawartości czterech stron formatu 4<sup>o</sup>.

"Głos Świecki" był jedyną gazetą lokalną, która ukazywała się przez cały okres międzywojenny; docierając do wszystkich miejscowości powiatu świeckiego - pismo stale i zdecydowanie broniło interesów kupców i rzemieślników. Redakcja szeroko informowała o życiu i działalności katolickich stowarzyszeń i organizacji społecznych, aktywizowała miejscowe społeczeństwo na rzecz rozwoju gospodarczego regionu.

Sporo miejsca zajmowały artykuły o treści antyniemieckiej, redakcja polemizowała z dziennikami niemieckimi, które sugerowały konieczność uszczuplenia praw Polaki do Pomorza i Wy-

brzeża, demaskowała antypolskie przejawy miejscowej mniejszości niemieckiej. Swoją patriotyczną w tej mierze postawę przypłacił życiem już w pierwszych dniach wojny wydawca i redaktor "Głosu" F. Domachowski. Nadmienimy, iż antyniemiecki charakter gazety ograniczał dochody wydawcy, gdyż firmy niemieckie niechętnie ogłaszały się w "Głosie", który korzystał jedynie z niewielkiej dotacji finansowej Wydziału Powiatowego. W sumie, gazeta zawdzięcza swój długotrwały byt przede wszystkim operatywności wydawcy w zakresie pozyskiwania prenumeratorów i sympatyków, których liczba wzrastała głównie dzięki ilustrowanym dodatkom tygodniowym.

#### "Dziennik Świecki"

W roku 1924 postanowiono powołać do życia pismo będące organem konkurencyjnym dla "Głosu Świeckiego". Inicjatywa wyszła od grupy drukarzy i personelu administracyjnego związanego z drukarnią "Polgraf", którzy zawiązali odrębną Spółkę Wydawniczą. Jej nakładem ukazał się we wrześniu tegoż roku pierwszy numer nowego pisma pod tytułem "Dziennik Świecki", a obowiązków redaktora naczelnego i odpowiedzialnego podjął się Paweł Zacharyasz, były pracownik drukarni Büchnera i aktualny redaktor "Gazety Chełmińskiej".

Pismo ukazywało się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, drukowane w formacie 2<sup>o</sup> na czterech stronach. Dodajmy, iż Spółka Wydawnicza nie była równoznaczna ze spółką Polgraf, gdyż Zacharyasz odrębnie finansował zespół drukarski Polgrafu za prace związane z drukiem "Dziennika Świeckiego". W sumie ukazało się 97 numerów gazety Zacharyasza, początkowo w nakładzie 1000 egzemplarzy, w roku 1925 nakład pisma spadł o połowę. "Dziennik" miał słabsze podstawy finansowe, zatem żywot jego był krótki /ukazywał się zaledwie 4 miesiące/, potwierdzeniem tego faktu jest informacja zamieszczona w styczniowym numerze gazety: "Zawiadamiamy czytelników, że z powodu zbyt słabego poparcia ze strony społeczeństwa, jesteśmy zmuszeni zawiesić druk naszej gazety. Żegnamy się na tym miejscu z naszymi sympatykami"<sup>56</sup>.

Układ materiału publikowanego w "Dzienniku" mieścił się w trzech podstawowych działach: 1. "Polityka wewnętrzna i międzynarodowa", 2. "Wiadomości miejscowe i społeczne", 3. "Wskazówki doradcze dla gospodarstwa kobiecego". Ostatnią szpalatą pisma wypełniały reklamy handlowe, ogłoszenia, teksty ustaw, notowania giełdowe oraz wiadomości sportowe. Oryginalna proza literacka występowała jedynie w postaci odcinkowych publikacji powieści Artura Conana Doyle'a "Pies Baskerville'ów". Dodajmy, iż literatura piękna nie znalazła szerszego odbicia na łamach interesującego nas pisma.

Większość publikowanych artykułów i notatek /podobnie jak w "Głosie Swieckim"/ dotyczyła regionu i miasta, redakcja "Dziennika" jedynie w niewielkim zakresie uwzględniała tematykę ogólnokrajową i zagraniczną. Interpretacja wydarzeń politycznych i społecznych w kraju dokonywana przez redakcję dowodziła, iż pismo powiązane było z obozem narodowym<sup>57</sup>. Pełniejszy obraz życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego regionu znalazł odbicie w "Głosie Swieckim", który w układzie konkurencyjnym pism lokalnych cieszył się sympatią prenumeratorów i wokół niego też skoncentrowały się kręgi czytelnicze miasta i powiatu. "Dziennik Swiecki" natomiast z powodu swego partykularyzmu nie został przez środowisko zaakceptowany, podobnie jak "Gazeta Chełmińska"<sup>58</sup>.

#### "Gregorianum"

Był to miesięcznik miejscowej młodzieży gimnazjalnej, powołany do życia 13 stycznia 1931 roku<sup>59</sup> z inicjatywy grupy uczniów - wychowanków konwiktów noszącego taką samą nazwę. W artykule wstępnym redakcja informowała, iż jest to pismo redagowane przez uczniów i przeznaczone dla młodzieży szkolnej<sup>60</sup>. Inicjatorem miesięcznika był Roman Binek, który powołał zespół redakcyjny składający się z wychowanków konwiktów: Adama Góralskiego, Cezara Jurkiewicza, Konrada Piechowskiego, Stanisława Pi-sarka i Norberta Kopeckiego<sup>61</sup>.

Pierwszy numer "Gregorianum" ukazał się - jak odnotował Kopecki "w 50 egzemplarzach i przyniósł 12 groszy czystego zysku"<sup>62</sup>,

ale już w trzy miesiące później nakład wzrósł do 350 egz., a redaktorzy z uzyskanych dochodów zakupili pantograf i wyposażyli swoją "drukarnię" w niezbędne akcesoria.

W roku szkolnym 1931/32 wydano w sumie dziewięć numerów pisma, a nakład z końcem roku szkolnego zwiększył się z 350 do 1000 egzemplarzy<sup>63</sup>. Na zawartość numerów pierwszego rocznika "Gregorianum" składały się: artykuły okolicznościowe o tematyce ogólnokulturalnej i popularnonaukowej, szkice z historii literatury polskiej, nowele i opowiadania /przedruki/, utwory poetyckie pisarzy krajowych /w. tym także debiuty uczniowskie/, stała kronika wydarzeń szkolnych, sprawozdania z życia szkół, wreszcie odcinki powieści N. Kopeckiego pt. "Zabawa". Tegoż autora była przeważająca część wszystkich materiałów literackich publikowanych na łamach kolejnych roczników pisma. W 1932 r. miesięcznik powiększył swoją objętość do 12 stron drukowanych w formacie 8°, posiadał kolorowe okładki zawierające ogłoszenia i reklamy artykułów, których potencjalnym nabywcą była młodzież /książki, przybory szkolne/.

Począwszy od roku 1932 pismo nosiło zmieniony podtytuł, który brzmiał: "Miesięcznik młodzieży gimnazjalnej w Świeciu nad Wisłą". Zmieniali się też redaktorzy naczelni "Gregorianum". I tak, w roku 1932/33 obowiązki redaktora pełnił Witold Tarkowski /protektorem i redaktorem odpowiedzialnym pisma był Rómer - nauczyciel gimnazjalny w Świeciu/, w latach 1933/35 redaktorem naczelnym został Stanisław Łapka, w roku 1935/36 - Eugeniusz Matuszewski, w roku 1936/37 - Edmund Wiśniewski, w roku 1937/38 - Alfred Gruszka, w roku 1938/39 - Henryk Muzioł, Od roku 1932 pismo młodzieży świeckiej drukowane było w oficynie Wojciecha Fabiańskiego a ogólne kierownictwo miesięcznika spoczywało w gestii Kółka Literackiego, którego każdorazowy prezes był zarazem naczelnym redaktorem "Gregorianum".

Pismo uważnie śledziło wszelkie zjawiska mające związek z życiem kulturalnym miasta, regionu, kraju. Redakcja notowała wszelkiego typu rocznice, jubileusze, wydarzenia artystyczne /N. Kopecki otrzymał pierwszą nagrodę w ogólnopolskim konkursie "Kuźni Młodych" - 1933 za najlepszy utwór literacki<sup>64</sup>/, zamieszczano informacje głównie o charakterze sprawozdawczo-okazjonal-



nym. Pismo stworzyło możliwości rozwijania talentów młodzieży, kształtowało ich wiedzę o literaturze krajowej i obcej.

Redakcja miesięcznika jednakże grzeszyła brakiem ostrzejszej selekcji w doborze utworów belétrystycznych. Mierną na ogół poezję i prozę debiutancką ratują wprowadzone na łamy pisma utwory Kopeckiego oraz sporadyczne przedruki tekstów klasyków polskich.

### "Informator"

Pod koniec października 1937 r. ukazał się w Świeciu pierwszy numer tygodnika o nazwie "Informator"<sup>65</sup>. Pismo określało siebie jako "tygodnik społeczno-gospodarczy dla mieszkańców powiatu świeckiego" przeznaczony dla miejscowej inteligencji i kupiectwa.

Inicjatywa powołania do życia "Informatora" /od 1938 r. "dwutygodnik społeczno-gospodarczy/ - wyszła od byłego starosty kościerskiego Leona Kowalskiego /w Kościerzynie wydawał on "Naszą Gazetę"/, który - objąwszy urząd starosty powiatowego w Świeciu - postulował konieczność publikowania tygodnika o charakterze społeczno-gospodarczym adresowanego do mieszkańców miasta i powiatu. Pismo ukazywało się nakładem Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu świeckiego, zawierało cztery strony objętości formatu 4<sup>o</sup>.

W celu zdobycia prenumeratorów i sympatyków redakcja pisma rozproszyla wśród mieszkańców miasta i powiatu pięć tysięcy egzemplarzy "Informatora" bezpłatnie. Lecz odzew społeczeństwa był znikomy, tygodnik nie zyskał bowiem większej popularności i zakończył żywot 30 czerwca 1938 r.

Ze wstępnego programu redakcyjnego zawartego w pierwszym numerze pisma wynikało, iż intencją wydawcy było "... pouczenie o koniecznościach życia społecznego i gospodarczego, zwracanie uwagi na ulepszenie i ułatwienie w pracy, udzielanie porad w kłopotach życiowych, rejestrowanie faktów, zapewnienie czytelnikom lektury na niedzielę"<sup>66</sup>. Był to periodyk prorządowy, stanowił bowiem próbę zmontowania wydawnictwa przeciwstawnego sympatyzującego z Narodową Demokracją "Głosowi Świeckiemu".

W prezentowanych na łamach "Informatora" tekstach uderza obecność tematyki ekonomiczno-przemysłowej /handel, rzemiosło/, dobieranej w aspekcie aktualnych potrzeb gospodarczych kraju i regionu. Pismo stale informowało o postępach Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, przynosiło informacje polityczne oraz gospodarcze z kraju i ze świata, prowadziło dział porad praktycznych dla potrzeb gospodarstw wiejskich, wreszcie na przedostatniej stronie gościł stały dodatek o treści religijnej pt. "Gość Niedzielny". Ostatnią stronę dwutygodnika poświęcono ogłoszeniom i reklamom.

Począwszy od numeru trzeciego redakcja wprowadziła teksty literackie, głównie przedruki powieści w odcinkach, a także okolicznościowe utwory poetyckie, m.in. w jednym z numerów pisma wydrukowano liryk "Polska" /ze zbiorów wierszy młodego poety polskiego z Niemiec wydanego w Opolu/ - Edmunda Osmańczyka<sup>67</sup>. Niektóre numery zawierały utwory wierszowane redaktora naczelnego "Informatora" - Leona Kowalskiego<sup>68</sup>. Były to pospolite rymowanki o nikłej wartości artystycznej.

Ostatni numer pisma składał się jedynie z czterech stron stałych wiadomości gospodarczych, serwisu informacyjnego dotyczącego działalności Komunalnej Kasy Oszczędności w Świeciu oraz z czterech stron prozy powieściowej w odcinkach. Przewaga utworów beletrystycznych /głównie literatury sensacyjnej/ dowodzi, iż tygodnik miał ambicje upowszechniania prozy powieściowej. Po wyczerpaniu się funduszy reklamowych miejscowej KKO redakcja zawiesiła dalszą publikację "Informatora", drukowanego w oficynie F. Domachowskiego.

Zamykając rejestr lokalnego czasopiśmiennictwa powiatu świeckiego odnotujmy w nim obecność "Tygodnika Parafialnego"<sup>69</sup>, którego pierwszy okazowy numer pojawił się 1 listopada 1931 roku. Redaktorem odpowiedzialnym pisma, którego nakład w pierwszym roku wydawniczym wynosił 2 tysiące egzemplarzy - był Alojzy Scholz<sup>70</sup> a wydawcą - miejscowe Biuro Parafialne.

A. Scholz sprawował obowiązki redaktora "Tygodnika" do roku 1935, kolejnym redaktorem odpowiedzialnym pisma został Lucjan Odyja /1935-36/, ostatnim zaś - Stanisław Krauze, który stał na czele redakcji do chwili wybuchu wojny.

Tygodnik, z uwagi na swoją jednorodną tematykę, koncentrował uwagę głównie na prezentacji życia religijnego miejscowego środowiska, przedrukowywał teksty o charakterze katechetycznym, zamieszczał artykuły o treści teologicznej.

Pismo ukazywało się w sześciostronicowej objętości, było reklamowane i kolportowane przez miejscowe środowisko klerykalne i zdobyło sobie jedynie ograniczoną poczytność. Nakład z czasem spadł do ilości tysiąca egzemplarzy, niemniej "Tygodnik" ukazywał się do roku 1939.

Rekapitulując zawarte w niniejszym zarysie fakty i opinie można stwierdzić, iż polskie czasopiśmiennictwo Świecia stanowiło aktywny czynnik bieżącego życia społeczno-narodowego. W okresie od 1918 roku stało ono na straży kultury narodowej zagrożonej przez zaborców, brało udział w procesie pogłębiania świadomości narodowej, stawało w obronie mowy ojczystej, intensyfikowało ruch wydawniczy. Dokonania polskich wydawców w Świeciu stanowiły pomost między tradycją kulturalną doby porozbiorowej a rozwijającym się życiem kulturalno-społecznym miasta po 1919 roku.

Ruch wydawniczy w dwudziestoleciu międzywojennym koncentrował się w dwóch ośrodkach: w Drukarni Powiatowej F. Domachowskiego oraz w oficynie Pomorskich Zakładów Graficznych W. Fabiańskiego. Wokół Domachowskiego grupowało się środowisko ludzi redagujących czasopisma o wymowie prokatolickiej, mimo iż oficjalnie akcentowali swoje ponadpartyjne stanowisko w kwestiach politycznych, w istocie sympatyzowali z Narodową Demokracją. Ośrodek wydawniczy Fabiańskiego również reprezentował orientację właściwą dla obozu narodowego.

Rozwój czasopiśmiennictwa po 1919 roku i cały ruch wydawniczy w warunkach niepodległości wymagał sporego nakładu sił ze strony żywiołu polskiego i stawiał przed jego wydawcami trudne zadania, szczególnie w zakresie wyrównania organizacyjnych zaległości w procesie repolonizacji miejscowego środowiska. Ambicja uczestnictwa w życiu kulturalnym i społeczno-politycznym regionu w oparciu o dorobek minionych pokoleń, określała treści, które intensyfikowały życie umysłowe interesującego nas miasta i powiatu.

PRZYPISY:

1. W zespole: Starostwo Powiatowe w Swieciu znajduje się kompletna dokumentacja dotycząca miejscowej prasy za lata 1923 - 1939 /sygn. od 494 do 509/, ponadto informacje o prasie w Swieciu przynoszą elaboraty Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu "Prasa na Pomorzu w 1927 r." /CA KC PZPR, Urz. Woj. Pomorski, sygn. 273/III-10/, nadto "Prasa na Pomorzu w 1934 r. i 1935 r. WAP - Bydgoszcz St. Pow. Tuchola /sygn. 472 i 473/.
2. Kreis-Blatt des Königl. Preussischen Landraths-Amets zu Schwetz 1858 nr 52
3. W. Moeser's Buchhandlung G. Büchner. Schwetz a.d. W. Verlag des "Schwetzter Kreisblatt und Zeitung". Verlags Buchdruckerei
4. A. Dómer, W. Rydzkowski, Powiat świecki jako teren letnisko-turystyczny, Swiecie 1937; s. 54.
5. A. Mańkowski, Drukarstwo i piśmiennictwo polskie w mniejszych miastach i wsiach pomorskich. "Zapiski Towarzystwa Naukowego Toruńskiego". Toruń 1924, T. VI, s. 63-69
6. A. Mańkowski, op.cit.; nadmienmy, iż pierwszy egzemplarz tego "Elementarza" /Książnica Miejska w Toruniu, sygn. WF 1350/ wydany był w Komisie M. Mittlera - Berlin - Poznań - Bydgoszcz a tylko Przedślowie datowane jest w Swieciu 1846 roku. Wg K. Estreichera /t. III, 1876, s. 123/, dopiero 22 wydanie z 1869 roku ukazało się w Swieciu.
7. Karol Pfeiffer, jak wynika z książki płatniczej, w 1893 r. był pracownikiem drukarni Büchnera. W latach późniejszych prowadził własną drukarnię przy obecnej ul. Kopernika. Wydawał druki i zajmował się kolportażem sprowadzanych gazet.
8. Por. Księgi płacowe firmy G. K. Büchner. /Właśc. Jan Kamiński - Swiecie nad Wisłą/
9. Akcjonariuszami byli: Stanisław Wojnowski, pierwszy starosta po odzyskaniu niepodległości w Swieciu, właściciele magazynów sklepowych Leon Neumann, Maksymilian Nelke, Józef Rytlewski, Karol Schleifer, Ignacy Prusiewicz oraz dyrektor KKO Leon Donarski i sekretarz Wydziału Powiatowego Bernard Pokorski /Nazwiska akcjonariuszy ustalono w oparciu o odpis aktu notarial-

- nego nr 497, rej. notarial. na rok 1929, sporządzony przez dra Romana Dalińskiego - notariusza powiatowego w Swieciu/
10. Por.: A. Roemer, W. Rydzkowski, op.cit., s. 74
  11. Zob. przypis 7
  12. F. Domachowski /1887-1939/ został zamordowany przez hitlerowców 9 października 1939 r. Był drukarzem, księgarzem i wydawcą. W okresie międzywojennym był członkiem Związku Dziennikarzy Polskich, Związku Zachodniego, Związku Samodzielnych Kupców, pełnił też obowiązki radnego miejskiego. Był inicjatorem wielu imprez kulturalnych i sportowych, inicjatorem i fundatorem Nagrody o Puchar "Głosu Swieckiego".
  13. Por. W. Wojciechowski, Swiecie Pomorskie niegdyś a dzisiaj, Grudziądz 1912, s. 65, a także A. Tujakowski, Z dziejów drukarstwa i piśmiennictwa na Pomorzu, Warszawa 1970.
  14. W drukarni m.in. pracowali: B. Grajewski, J. Stusiński /kierował pracą zespołu/, Z. Szweczko, J. Domachowski, G. Buczkowski, I. Galant. O drukarstwie w Swieciu m.in. por. J. Kamiński, Drukarnie i drukarze Swiecia, "Głos Celulozy" 1972, nr 11, a także J. Podgóreczny, Kilka wiadomości o dawnych drukarniach w Swieciu, "Wiadomości Graficzne" 1971, nr 9.
  15. A. Mańkowski, op.cit., s. 4-5
  16. A. Mańkowski, Drukarnstwo i piśmiennictwo polskie w mniejszych miastach i wsiach pomorskich, "Zapiski Towarzystwa Naukowego Toruńskiego", 1924, t. VI, s. 63-69  
Pełny tytuł "Elementarza" brzmi: Elementarz do ćwiczenia się w polskim czytaniu. Zastosowany ile możności do czytania i pisania jako też głosowania i sylabizowania. W skutku ciągłych spostrzeżeń i doświadczeń, za pomocą na tym znających się nauczycieli ułożył, wypracował i wydał Franciszek Miernicki.
  17. Przedślowie do wydania I z 1846 r. W: Elementarz, op.cit., Swiecie 1896 /wydanie trzydzieste/
  18. Tamże
  19. T. Cieślak, Sylwetki działaczy kaszubskich /W:/ Szkice z dziejów Pomorza, Warszawa 1961, s. 192-193
  20. "Kreis-Blatt" 1861, nr 1
  21. Tamże

22. Schwetzer Kreis-Blatt und Zeitung, 1878, nr 104
23. Por. T. Cieślak, Z dziejów prasy polskiej na Pomorzu Gdańskim w okresie zaboru pruskiego, Gdańsk 1964, s. 119 i in. Zob. też: Z. Mrozek, Stowarzyszenia, czasopisma i ruch wydawniczy na Pomorzu /W:/ Wokół zagadnień publicystyki literackiej, Bydgoszcz 1974, s. 115-141, BTN
24. A. Mańkowski, op.cit., Bibliografia czasopism pomorskich. Województwo bydgoskie. Praca zbiorowa pod red. H. Baranowskiego. Toruń 1960, s. 163
25. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1907, R.13 s. 333 por. R. 14 /1907/
26. "Gazeta Świecka" 1913, nr 26
28. Por. Spis tytułów prasy polskiej /1865-1918/. Oprac. A. Garklicka. Polska Akademia Nauk. IBL, Pracownia Historii Czołpiśmiennictwa Polskiego. Warszawa 1978, s. 89
29. "Gazeta Świecka" 1913, nr 6. Artykuł "Naród sobie", opisujący walkę narodów bałkańskich z Turcją
30. Tamże /nr 35/
31. Tamże /numer okazowy/
32. Spis tytułów prasy polskiej, op.cit., s. 70
33. Por. "Gwiazdka Niedzielną" 1913, nr 1
34. Tamże, 1913, nr 7
35. Tamże, 1913, nr 12
36. Tamże, 1913, nr 36
37. "Wolne Chwile" 1913, nr 1
38. Por. Spis tytułów prasy polskiej, op.cit., s. 125-126
39. T. Cieślak, Z dziejów prasy, op.cit., s. 119
40. Por. Bibliografia czasopism pomorskich, op.cit., s. 166
41. Por. "Świecieer Zeitung" 1920, nr 119
42. "Świecieer Zeitung" z dn. 26 maja 1920 r.
43. Bibliografia czasopism pomorskich, op.cit., s. 164 podaje, że "Głos Świecki" zaczął ukazywać się w 1920 r., co jest niezgodne ze stanem faktycznym.
44. Por. roczniki z 1924/1925 r. i 1929/1930 r.
45. Zob. L. Łydko, Prasa polska na Pomorzu w okresie od 1848-1925. /W:/ Z dziejów prasy pomorskiej, Grudziądz 1925

46. L. Łydko, W obronie ginącego ludu, "Głos Swiecki" 1928, nr 119
47. L. Łydko, Militarizm niemiecki w masce pokoju i przyjaźni, tamże, 1929, nr 8; Na froncie bezkrwawej walki o Pomorze, tamże, 1929, nr 10, 11
48. L. Łydko, O silny bastion kultury polskiej na Pomorzu, tamże 1929, nr 5. Jakie są potrzeby kulturalne ziemi pomorskiej, tamże, Kaszubi w obronie morza polskiego, tamże 1930, nr 3
49. W. Ludwiczak, Znaczenie powstania listopadowego, "Głos Swiecki" 1930, nr 25
50. G. Kiernicki, Z podróży dookoła granic Polski, Tamże, 1930, nr 6-8
51. Tamże, 1930, nr 130-142
52. Antoni Tomasik /1860-1939/ był członkiem Związku Dziennikarzy Polskich, korespondentem około dziesięciu gazet, m.in. "Słowa Pomorskiego", "Pielgrzym" i poznańskiego "Orędownika". Zginął zamordowany przez Niemców 9 listopada 1939 r.
53. Por. stopkę redakcyjną dodatku z 1931 r., nr 13
54. Por. "Słońce" 1927, nr 1; Bibliografia czasopism pomorskich, op.cit., s. 166
55. Zob. Bibliografia czasopism pomorskich, op.cit., s. 163
56. "Dziennik Swiecki" 1925, nr 17
57. Por. m.in. artykuły: Prawica i lewica w przededniu zejścia się sejmu naszego; Niebezpieczeństwo zalewu Żydów, "Dziennik Swiecki" 1924, nr 17, 18, 19
58. Nie znalazła żadnego odbicia. /W:/ Dzieje Chełmna i jego regionu. Pod red. M. Biskupa. Toruń 1968
59. N. Kopecki, Przemilczany jubileusz, "Gregorianum", 1935, nr 8
60. Bibliografia czasopism pomorskich, op.cit., s. 164
61. N. Kopecki, op.cit.
62. Tamże
63. "Gregorianum" 1932, nr 9, s. 8
64. Tamże, 1933, nr 7
65. L. Łydko, Leon Sobociński, Skorowidz pism polskich na Pomorzu. /W:/ Z dziejów prasy pomorskiej, Grudziądz 1925, s. 13; Bibliografia czasopism pomorskich, op.cit., s. 164
66. "Informator" 1937, nr 1

67. Tamże, 1937, nr 4
68. Tamże, 1937, nr 1
69. Bibliografia czasopism pomorskich, op.cit., s. 164
70. Alojzy Scholz urodził się 28.08.1905 r. W latach 1920-1924 uczył się fachu drukarskiego w oficynie Büchnera. Od 1925 r. pracował jako zecer w "Poligrafie", "Kurierze Poznańskim" i toruńskiej drukarni "Remiza". W roku 1935 zorganizował drukarnię w Potulicach k. Bydgoszczy i był jej kierownikiem do 1937 r. Następnie objął stanowisko redaktora "Echa Borów" w Czersku, "Pielgrzym" w Felplinie. Po wojnie pracował w PZWS /Bydgoszcz/, nadto sprawował funkcję sekretarza Związku Zawodowego Drukarzy Okręgu Pomorskiego.